

Misje Święte



Rozpoczynamy w naszej parafii czas wyjątkowy – czas Misji Świętych. Czas dany nam przez Boga, abyśmy mogli pogłębić nasze życie duchowe i odnowić nasze relacje z Jezusem Chrystusem, naszym Panem i Zbawcą. Skąd właściwie w świętym Kościele katolickim wziął się zwyczaj Misji Świętych? Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy cofnąć się w czasie do roku Pańskiego 1540. W tym trudnym dla katolików czasie, kiedy błędna nauka głoszona przez Marcina Lutra oderwała od Kościoła bardzo wielu jego wyznawców, papież Paweł III wydaje bullę, która powołuje do istnienia zakon Jezuitów, którego głównym zadaniem jest stanie na straży świętej i katolickiej wiary a także walka z herezją. W dokumencie tym pojawia się definicja misji, które są opisane jako *wędrownie głoszenie Słowa Bożego na mocy udzielonego przez Kościół posłania, skierowane do katolików, niekatolików oraz pogan. Potrzeba Misji w kościele okazała się tak wielka, że ojciec święty Grzegorz XV nakłada na Kongregację Rozkrzewiania Wiary obowiązek organizowania misji świętych, szczególnie dla wyznawców innych religii i różnych odłamów chrześcijan, aby mogli odkryć z Bożą pomocą drogę do prawdziwej wiary – Matki naszej Kościoła katolickiego. Było to szczególnie istotne dla wielu katolików, którzy ulegli różnym błędom doktrynalnym głoszonym przez licznie powstające w tym czasie odłamy chrześcijańskie.*

Kościół nigdy nie zamykał jednak przed nimi drzwi. Wprost przeciwnie. Jak dobra matka pragnął przygarnąć do swego serca wszystkich ludzi, także tych zagubionych, aby mogli wyrzec się błędu i herezji i przyjąć czystą wiarę a tym samym, ratować swoje życie wieczne. Z czasem dokonano nowego podziału misji na: misje zewnętrzne, skierowane do osób nie będących formalnie członkami Kościoła katolickiego, misje wewnętrzne, skierowane do katolików. Cel misji dla obu tych grup był jednak taki sam – nawracanie. Wyjątkowe owoce katolickie misje wewnętrzne wydały w Europie w XVIII i XIX wieku, przyczyniając się do wielu nawróceń w Niemczech i Francji. Z czasem zapotrzebowanie na misjonarzy było tak wielkie, że powstało zgromadzenie założone przez św. Alfonsa Maria de Liguori, którego celem było właśnie głoszenie misji świętych. Zgromadzenie przyjęło nazwę *Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela*, ale wielu z nas zna je pod nazwą *Redemptoryści*. Na początku XX wieku przyjął się w kościele zwyczaj, że misje parafialne powinny być organizowane co 10 lat. Dziś rozróżnia się w Kościele dwa sposoby głoszenia misji: głoszenie skierowane do wyznawców innych religii i głoszenie skierowane do katolików, którzy zamieszkują dany region (np. parafię). Uściśla to nawet Kodeks Prawa Kanonicznego. *Proboszczowie zgodnie z zarządzeniem biskupa diecezjalnego powinni w pewnych okresach organizować to przepowiadanie, które nazywa się rekolekcjami i świętymi misjami, lub inne formy przepowiadania dostosowane do miejscowych potrzeb.* Wezwanie to wydaje się być szczególnie aktualne dzisiaj, w dobie tak wielkiego odejścia od wartości chrześcijańskich licznych społeczeństw europejskich. A przecież Europa zbudowana jest na chrześcijańskich fundamentach, zaś ich niszczenie prowadzi do katastrofalnych skutków, czego zresztą jesteśmy świadkami. Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał, jak wielka walka rozgrywa się na naszych oczach. Walka o naszą katolicką tożsamość. Misje święte mają nam w tym pomóc, wykorzystajmy więc dobrze ten czas poprzez modlitwę, rozważanie nauk misyjnych, korzystanie z sakramentów, zwłaszcza z sakramentu pokuty i pojednania, abyśmy zawsze byli Bogiem silni. **[ks. Wikary]**